

Krajobrazy Hong Kongu

Hong Kong jest miastem kosmopolitycznym powstałym w wyniku udanego mariażu kultury wschodniej, z cechującym ją bogactwem zapachów, smaków i kolorów, oraz kultury zachodniej (w tym brytyjskiej), z charakterystycznymi dla niej dystansem, spokojem, minimalizmem. Miasto położone na niewielkim obszarze oferuje specyficzne warunki krajobrazowe, w których tereny niemal dzikie i niezamieszkałe przeplatają się z wieżowcami mierzącymi 400 i więcej metrów, niewielkie wioski rybackie sąsiadują z kurortami dla turystów, drogie hotele i neony z uliczkami z tradycyjną kuchnią, a światowe marki z biedą i lokalnymi towarami, uchodzącymi w oczach Europejczyków za egzotyczne. To miasto, w którym miejsca o jednej z największej gęstości zaludnienia na świecie sąsiadują z niezamieszkanymi wyspami, a rozmowy o wartych miliony dolarów transakcjach przerywa gra w madżonga.

Krajobraz gospodarczy

Jeszcze 150 lat temu obecne miasto było zbiorem niewielkich wiosek rybackich bez specjalnego znaczenia ekonomicznego czy politycznego. Rozwój, tak finansowy jak polityczny, zawdzięcza Brytyjczykom, którzy w dziewiętnastym wieku poszukiwali bezpiecznej i niezależnej od Cesarstwa Chińskiego przystani, z której mogliby prowadzić i kontrolować handel między Europą, Indiami i Chinami. Łatwą adaptacją wysp na port zapewnił przede wszystkim dostęp do głębokich wód, umożliwiając szybki i względnie prosty załadunek i rozładunek towarów. Najpierw, po pierwszej wojnie opiumowej (lata 40. XIX wieku) Brytyjczycy zajęli wyspę Hong Kong, po drugiej wojnie opiumowej (lata 60. XIX wieku) zajęli półwysep Kowloon, a w roku 1898, na mocy umowy z Chinami, Nowe Terytoria zostały im wydzierżawione na 99 lat. W roku 1997 tereny te powróciły do Chin.

Gwałtowny rozwój ekonomiczny trwający nieprzerwanie od lat 50. XIX wieku przyciąga inwestorów z całego świata. W Hong Kongu miesza się wpływy chińskie, hinduskie, Azji Centralnej i Południowo-Wschodniej, Australii, Stanów Zjednoczonych, krajów arabskich i europejskich. Położenie miasta, które sprawia, że w promieniu pięciogodzinnej podróży samolotem znajduje się niemal połowa populacji świata (od Australii po Rosję, od Indii po Japonię), decyduje o jego unikalnej roli w krajobrazie Azji. Jest tu ulokowanych niemal 7000 zagranicznych przedsiębiorstw. Także wiele chińskich firm traktuje Hong Kong jak bramę do reszty świata. *Free port*, niskie podatki i brak ceł przyciągają ludzi biznesu z całego świata. To miasto wielu kontrastów. Na tych samych ulicach napotkamy wielką biedę i ogromne bogactwo. Hong Kongiem rządzi handel i wszystko, co może znaleźć nabywcę, staje się towarem na sprzedaż. Niepoprawnie komercyjnego (pod względem ideologicznym) zabarwienia nabierają tutaj nawet wizerunki Mao Zedonga, symbole narodowe czy religijne, użyteczne w przemyśle turystycznym. Hong Kong to (pod względem ilości przeladowywanych dóbr) piąty największy port świata i największe na świecie lotnisko towarowe obsługujące kilka największych rynków światowych, w tym chiński i amerykański.

Krajobraz ekonomiczny Hong Kongu to jednak nie tylko wielki biznes i światowe marki, to także małe rodzinne biznesy, np. hinduskie i pakistańskie restauracje, czy maleńkie manufaktury oferujące uszycie garnituru na miarę w 24 godziny. Część mieszkańców miasta wciąż trudni się rolnictwem i rybołówstwem, stąd spacerując po oddalonych od centrów finansowych obszarach wysp napotkamy pola uprawne, wioski rybackie, a w czasie podróży promem niewielkie wracające z połowów kutry.



Fotografia 1.: Podwórze budynku mieszkalnego w centrum Kowloon. Fotografia 2.: Fragment eskalatora. Fot. M. Gimbut.

Komunikacja

Specyficzne położenie miasta oraz jego charakter jako centrum finansowo-gospodarczego, którego mieszkańcy przez 24 godziny na dobę zajęci są pracą, wymusza sprawną organizację komunikacji zbiorowej. Metro, gęsta sieć autobusów, turystyczne tramwaje, kolejki linowe i promy każdego dnia wypełniają się pasażerami i przewożą blisko 11 milionów osób. System transportu, stacje kolei i metra są planowane równoległe do rozwoju urbanistycznego miasta. Niemal 90% mieszkańców miasta korzysta z transportu publicznego. Zupełnie wyjątkowym środkiem transportu jest eskalator na wyspie Hong Kong, umożliwiający podróż od podnóża Wzgórza Wiktorii na szczyt. To system połączonych ruchomych schodów, którego długość wynosi 800 metrów i który wznosi się na wysokość 135 metrów n.p.m. Jest to najdłuższy tego rodzaju szlak na świecie. Na ruchome schody można wstępować i występować na każdym poziomie.

Miasto jest poprzecinane systemem przejść nadziemnych, korytarzy, estakad, którymi sprawnie można się przemieszczać od jednego punktu miasta do drugiego, od stacji metra do przystanku, od jednego budynku do drugiego, niemal nie dotykając stopą gruntu, po którym poruszają się samochody i autobusy. Odseparowanie pieszych szlaków komunikacyjnych redukuje spowolnienia w ruchu ulicznym. Jest to o tyle ważne, że ulice w Hong Kongu, a także w centrum Kowloonu są wąskie, nie pozwalają na zbyt wielką przepustowość.



Fotografia 3.: Ulice Hong Kongu. Fotografia 4.: Pieszce estakady na wyspie Hong Kong. Fot. M. Gimbut.

Krajobraz społeczno-kulturowy

Hong Kong często jest opisywany jako mieszanka cech Wschodu i Zachodu, w której tradycyjne chińskie wartości (w tym te związane z *guanxi*, bardzo wyraźną strukturą pionową i szacunkiem dla rodziny i przodków, patriachatem, preferowaniem męskiego potomka) przeplatają się z niektórymi ideami kultur zachodnich. W trwającej od połowy XIX wieku właściwie do chwili obecnej epoce kolonialnej (Hong Kong, mimo iż przeszedł w ręce chińskie

w roku 1997, znajduje się w środku zaplanowanego na 50 lat okresu przejściowego) wprowadzono rozwiązania prawne obce społeczeństwu chińskiemu: gospodarkę wolnorynkową (która na szczeblach lokalnych, małych rodzinnych biznesów pojawiła się także w Chinach lądowych), zbudowaną na brytyjskich wzorcach edukację, rozwój społeczny i kulturowy postępujący w innym niż w Chinach kierunku.

Pod względem etnicznym dominują Chińczycy Han, którzy z jednej strony stanowią ludność autochtoniczną, z drugiej zaczynają napływać do miasta od 1997 roku w poszukiwaniu lepszych warunków ekonomicznych, ale miasto zamieszkuje także hinduscy i pakistańscy biznesmeni, europejcy i amerykańscy pracownicy międzynarodowych korporacji. Sukces zbudowany na wolnym handlu wykształcił specyficzny sposób podejścia do bogactwa, które w Hong Kongu obrasta swoistym kultem oraz szczególny rodzaj relacji państwo – obywatel, w której brak systemów socjalnych i w której dominuje system kapitałowy a człowiek sam jest odpowiedzialny za swój los. Buduje to specyficzną tożsamość, odmienną od tej w Chinach lądowych.

Częścią krajobrazu społeczno-kulturowego pozostaje krajobraz religijny. W Hong Kongu dominują buddyzm (według szacunków około miliona wyznawców) i daoizm (ponad milion wiernych), czyli tradycyjne systemy filozoficzno-religijne Chin, ale miasto zamieszkuje także niemal pół miliona protestantów, 350 000 katolików, 300 000 muzułmanów, 100 000 hinduistów. Do pewnego stopnia religijny przekrój miasta jest odbiciem tego etnicznego, choć nie brakuje w Hong Kongu chińskich wyznawców chrześcijaństwa. 90% populacji to Chińczycy Han (nieco Chińczyków Hakka, z Kantonu czy okolic Taishan). Popularność protestantyzmu wynika z trwającej półtora wieku dominacji brytyjskiej. Inne wyznania przywędrowały wraz z przybyszami z innych części świata. Struktura religijna znajduje swój wyraz w pejzażu świątyni. Najczęściej napotkamy te tradycyjne, chińskie (czyli buddyjskie, dao czy konfucjańskie), kościoły protestanckie lub katolickie i meczety. W świątyni Wong Tai Sin na Półwyspie Kowloon odnajdziemy istotne dla tradycyjnej i współczesnej kultury chińskiej posągi reprezentujące postaci z chińskiego zodiaku. Jest to świątynia trzech wyznań: buddyzmu, konfucjanizmu i taoizmu, chętnie odwiedzana przez ludzi biznesu. W klasztorze Po Lin na wyspie Lantau znajduje się największy w Chinach wykonany z brązu posąg Buddy, który symbolizuje harmonię między przyrodą, człowiekiem i religią.



Fotografia 5.: Klasztor Po Lin z posągiem Buddy. Fotografia 6.: Meczeta Jamia. Fot. M. Gimbut.

Małe świątynia Man Mo usytuowana jest w północnej części wyspy Hong Kong. Wypełniona jest kadzidłami, których zapach przyciąga i zaprasza wiernych i turystów. Co 60 lat w świątyniach odprawia się serię rytuałów taoistycznych (głównie służących ochronie, ale również dziękczynnych) zwanych Tai Ping Qing Jiao. Ostatnia odbyła się w roku 2006. Do najbardziej znanych meczetów zaliczają się: małe, lecz niezwykle urokliwe meczet Jamia na wyspie Hong Kong i meczet Masjid, największy w Hong Kongu, stanowiący centrum, wokół którego skupia się religijne życie miejscowych muzułmanów.

Rytm życia mieszkańców Hong Kongu, nie tylko Chińczyków, ale często również Europejczyków czy Hindusów, wyznaczają także koncepcje *feng shui*. Zgodnie z wierzeniami, działania zgodne z *feng shui* gwarantują sukces, te z nimi niezgodne wróżą upadek, zatem decyzje w sprawie położenia czy czasu dokonania inwestycji konsultowane są z mistrzami geomancji. I tak w budynkach często nie oznacza się pięter czy numerów mieszkań numerami zawierającymi cyfrę 4 (4 - po chińsku „si” wymawia się bardzo podobnie do słowa „śmierć”), przed zakupem mieszkania zasięga się porady mistrza i to on decyduje, gdzie i kiedy dokonać zakupu (nawet jeśli oznacza to wydanie większej sumy pieniędzy) oraz jakie będą szczegóły wystroju wnętrza. Nawet kombinację cyfr w numerze telefonu, sposób ustawienia łóżka i dobór kolorów ustala się z mistrzami *feng shui*, a ich porady przyjmuje z pokorą i zadowoleniem, słono za nie płacąc. W mieście spotkamy także osoby trudniące się tradycyjnym czytaniem przyszłości z dłoni i twarzy, diagnozujące choroby z ręki, odstraszać złe moce (demon pod postacią rysunku na papierze najpierw jest bity, a następnie palony) i zabiegi tradycyjnej medycyny chińskiej, w tym masażu czy akupresurę.

W społeczeństwie Hong Kongu obowiązuje bardzo restrykcyjna struktura pionowa, hierarchia. Respektują ją także przyjezdni, zwłaszcza, gdy dokonują transakcji z Chińczykami, lub są przez nich zatrudniani. Nie kwestionuje się opinii i poleceń przełożonych. Nie zadaje się im pytań, gdyż te zawsze uważa się za niegrzeczne i napastliwe. Na zgłoszone uwagi nie otrzymuje się odpowiedzi. Z kolei ludzi stojących w hierarchii niżej często traktuje się bez szacunku lub z lekceważeniem. W kulturze korporacyjnej wielkich przedsiębiorstw struktura pionowa może liczyć nawet 50 poziomów. Ważne są natomiast osobiste relacje i „kręgi znajomych” zwane *guanxi*, które przyjmują formalne struktury. Bez *guanxi* bardzo trudno jest otrzymać pracę, zlecenie, podpisać kontrakt.

Specyficzne środowisko kulturowe wymusza wzory zachowań. Niemal każdy w Hong Kongu posługuje się, przynajmniej w niewielkim stopniu, angielskim. Angielski jest językiem ulicy i biznesu. Zagęszczenie ludności powoduje, iż mieszkańcy miasta czekając na autobus, przejście na pasach dla pieszych czy przewężeniach (jak wejścia czy wyjścia) ustawiają się w kolejkach i cierpliwie czekają na swoją kolej. Nie podnoszą głosu, ustępują miejsca, nie przyspieszają, podążają z rytmem miasta. Dobra organizacja (w tym transportu publicznego) zapewnia wydajność.

W tej chwili miasto zamieszkuje 7 000 000 ludzi i populacja stale się powiększa. Chiny lądowe prowadzą na pół formalną i na pół legalną politykę zasiedlania Hong Kongu (zezwalając np. kobietom w ciąży na podróż i poród w Hong Kongu; dziecko urodzone w lokalnym szpitalu uzyskuje obywatelstwo, a rodzice prawo do pobytu). Przybysze z Chin przywożą swoje zwyczaje i standardy zachowań odmienne od tych wykształconych w ciągu 150 lat dominacji brytyjskiej. Rodzi to konflikty i protesty (rdzenni mieszkańcy miasta sami siebie nie nazywają Chińczykami, i bardzo wyraźnie podkreślają odrębność kulturową, zaś tożsamość budują w oparciu o miejsce, nie pochodzenie etniczne). Z podobnymi oporami spotyka się oficjalna polityka Chin względem Hong Kongu.

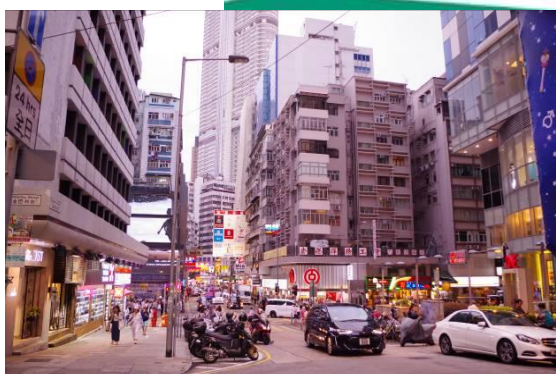
Architektura

Miasto Hong Kong znajduje się w rozlewisku Rzeki Perłowej w południowo-wschodniej części Chin. Na miasto składają się półwysep Kowloon, Nowe Terytoria, wyspy Lantau i Hong Kong oraz ponad 200 mniejszych wysepek, z których wiele do dziś pozostaje niezasiedlonych. Ze względu na względnie niewielki obszar nadający się do zamieszkania (około 25% powierzchni miasta), dużą gęstość zaludnienia i bardzo wysokie ceny gruntów, urbanistyczny (w tym architektoniczny) rozwój miasta następować może tylko w pionie. W mieście znajduje się ponad 7000 wysokościowców (głównie skupionych na południowych obrzeżach Kowloonu i północnych obrzeżach wyspy Hong Kong), których panoramę, podobnie jak panoramę Portu Wiktorii i delty Rzeki Perłowej podziwiać można ze Wzgórza Wiktorii.



Fotografia 7.: Wieczorny widok na miasto ze Wzgórza Wiktorii. Fotografia 8.: Ulice Kowloon. Fot. M. Gimbut.

Zabudowa wokół wzgórza jest wyjątkowa. To system wąskich uliczek, z których wyrastają wieżowce; 300 z nich mierzy ponad 150 metrów. Architektura Kowloonu jest współczesna i nowoczesna, podczas gdy wyspa Hong Kong prezentuje starszy typ zabudowy z budynkami kolonialnymi i rezydencjami. Wiele tu pchlich targów ze starociami i pamiątkami imitującymi sztukę czy tradycyjne rękodzieło.



Fotografia 9.: Ulice Kowloon. Fotografia 10.: Whitfield Camp w Parku Kowloon. Fot. M. Gimbut.

Mieszkańcy Hong Kongu zamieszkują nowoczesne osiedla, na których dominują budynki o wysokości trzydziestu pięter, a niekiedy wyższe. Ze względu na ceny gruntów domy jednorodzinne są rzadkie i lokowane na obrzeżach miasta. Bez sentymentu podchodzi się do starych budynków, które – jeśli tylko nie są zabytkowe – wyburza się stwarzając miejsce pod te nowe i nowocześniejsze. Architektura europejska jest reprezentowana głównie przez dawne, kolonialne budynki rządowe i nieliczne rezydencje. Często łączy wzory europejskie, np. neoklasycystyczne czy modernistyczne ze stylem architektonicznym południowych Chin. Brytyjczycy w Hong Kongu obecni byli od 1841 roku, najpierw zasiedlając i zabudowując wyspę

Hong Kong, od drugiej wojny opiumowej także Półwysep Kowloon, a po 1898 roku Nowe Terytoria. Z dokonującego się na wielką skalę rozwoju miasta zdawano sobie sprawę już w początkach XX wieku. Miasto planowane było tak, by ów rozwój umożliwić (np. dzielnicy Central na wyspie Hong Kong zabezpieczono zawczasu przestrzeń do rozbudowy). Wczesna brytyjska architektura to głównie budynki z czerwonej cegły, granitu, z detalami wschodnimi dostosowanymi do lokalnego klimatu. Cechą wyróżniającą dawnej architektury kolonialnej miasta pozostają szerokie werandy oraz zdobienia (często rzeźbienia kolumnad) w stylu chińskim.

Przykładem zachodniego budownictwa jest dom Whitfield Camp w Parku Kowloon (dziś znajduje się tam Muzeum Dziedzictwa Hong Kongu), którego konstrukcja zawiera arkady w stylu kolonialnym, a kryta jest ceramicznymi dachówkami w stylu chińskim.

Do dziś istnieje Kowloon British School – otwarta w 1902 roku, wybudowana w stylu wiktoriańskim, ale z małym lokalnym akcentem w postaci werand. Wśród hoteli uwagę przyciąga Hotel Peninsula otwarty w 1928 roku, jeden ze znakomitszych reprezentantów secesji w Hong Kongu.



Fotografia 11.: Hotel Peninsula. Fotografia 12.: Wieża zegarowa przy Porcie Wiktorii. Fot. M. Gimbut.

Ciekawym obiektem jest także wybudowany w 1846 roku Flagstaff House. Dom służył jako rezydencja komandora sił brytyjskich do 1978 roku. Jego cechami charakterystycznymi są głębokie werandy i kolumnady. Przykładem na udany mariaż stylów i tradycji jest także dom Tai Fu Tai. Budynek, którego konstrukcja zawiera detale neobarokowe, powstał w 1865 roku jako rezydencja chińskiej rodziny Man. Znaczącą dominantą krajobrazową pozostaje także wieża zegarowa niedaleko stacji TsimShaTsui i portu Wiktorii, która stanowi do dziś nie tylko punkt orientacyjny, ale także jedno z chętniej fotografowanych miejsc w Hong Kongu.

Znakomitym przykładem połączenia stylów wiktoriańskiego i neogotyckiego jest pochodząca z 1849 roku, wybudowana została na planie krzyża, z materiałów łączących czerwoną cegłę i granit katedra Św. Jana. Perełką architektoniczną natomiast pozostaje Kom Tong Hall, budynek pochodzący z 1914 roku, przedstawiający popularny w okresie edwardiańskiego styl neoklasycystyczny z ceglanyymi murami, granitowymi zdobieniami okiennic, żelaznymi i bogato zdobionymi balustradami balkonów, elementami baroku i rokoka.



Fotografia 13.: Kom Tong Hall. Fotografia 14.: Wnętrze Kom Tong Hall. Fot. M. Gimbut.

Hong Kong od czasu przejścia przez Brytyjczyków był swoistym tygłem kulturowym, który wypracował swoisty styl architektoniczny zwany chińskim renesansem. Styl ten reprezentują budynki: Haw Par, King Yin Lei, Kościół Św. Marii oraz Seminarium Ducha Świętego. Od lat 20. XX wieku miasto zaczęło zamieniać się w międzynarodową metropolię i pojawiły się w nim art deco, bauhaus, oraz art moderne, których znakomitymi przykładami pozostają istniejące do dziś Central Market oraz budynek Pedder niedaleko stacji Central. Pejzaż miasta uzupełniają także wybudowane przez Brytyjczyków, nowoczesne, lecz już niereprezentujące dających się definiować stylów architektonicznych stacje policji, szkoły, kościoły, domy handlowe, szpitale.



Fotografia 15.: Przystań Central na wyspie Hong Kong. Fotografia 16.: Park Kowloon. Fot. M. Gimbut.

Tradycyjne, lokalne chińskie budownictwo jest dziś reprezentowane przez niewielkie wioski, z reguły otoczone murami, współcześnie możliwe do odnalezienia na niektórych wyspach Hong Kongu (np. na Lantau), drewniane świątynie buddyjskie, dao i konfucjańskie, gdzie oddaje się cześć przodkom, także fortyfikacje wznoszone szczególnie za ostatniej dynastii Qing, których funkcją była ochrona lokalnej ludności przed piratami. Tradycyjna chińska wioska w Hong Kongu zbudowana jest zgodnie z zasadami *feng shui*, na osi północ-południe, u podnóża wzniesienia, z górą zabezpieczającą „tył”, z „przodem”, czyli łukiem zaznaczającym wejście, schodzącym do morza od strony południa, z murami obronnymi i domami w zabudowie szeregowej. Budynki mieszkalne zazwyczaj miały i mają centralne podwórce otoczone częścią mieszkalną. Tradycyjnym surowcem budowlanym pozostają tu szara cegła i granit, dachy najczęściej kryte są wypalaną dachówką. Wśród zdobień dominują kamienne rzeźby i malowidła na kolumnach i okiennicach. Wioski w takim stylu, wciąż zamieszkałe, spotkamy w Hong Kongu i dziś.

Krajobraz przyrodniczy

Około 40% powierzchni miasta zajmują parki narodowe (na wyspach Lantau i Hong Kong) stanowiące dom dla około 3000 gatunków roślin (z których około 300 gatunków drzew to gatunki endemiczne i wśród których odnajdziemy między innymi 120 gatunków orchidei) i

2000 gatunków insektów (w tym około 230 gatunków motyli). W Hong Kongu schronienie znajdują także niezliczone gatunki ptaków (1/3 wszystkich gatunków ptaków występujących w Chinach), gadów (w tym węży, wiele jadowitych), ryb, płazów i ssaków. Do miejsc wpływających na specyficzny koloryt miasta należy park Kowloon, położony w samym sercu miasta tuż przy Porcie Wiktorii, z niewielkimi ogrodami tematycznymi (Ogrodem Chińskim, Ogrodem Kolorowym, Ptasim Stawem) i reprezentacją ponad 100 gatunków dziko żyjących ptaków, w tym różowych flamingów.

Park jest stałym miejscem spotkań kobiet. Szczególnie w niedzielne popołudnia spotkać tam można tłumy muzułmanek studiujących Koran, grupy Filipinek czy Tajek spożywających razem posiłki. Każda z grup czas spędza w swoim gronie nie wchodząc w szczególne, poza zwyczajową uprzejmością, interakcje.



Fotografia 17.: Park Kowloon. Fot. M. Gimbut.

Pod względem przyrodniczym niezwykle atrakcyjny jest także park narodowy Aberdeen położony na wyspie Hong Kong. Ten zajmujący ponad 400 hektarów obszar, zniszczony w czasie japońskiej okupacji wyspy, dziś odnowiony, składa się z rezerwarów wodnych, szczytów, na które można się wspinać, a bliskie sąsiedztwo osiedli sprawia, że staje się chętnie odwiedzany przez mieszkańców miasta miejscem wypoczynkowym. Zmiany sezonowe w szacie roślinnej, głębokie lasy, górskie strumienie przecinane kamiennymi mostami, zatoki i kanały zapewniają atrakcje widokowe. Park prowadzi także centrum edukacji na temat drzew, ich funkcji i wartości a także sposobów ochrony w wysoko zurbanizowanym środowisku. W parku wyznaczono kilka tras spacerowo-wspinaczkowych o różnym stopniu trudności.

Zapachy, smaki i dźwięki

Po chińsku Hong Kong oznacza Pachnącą Zatokę i nie przesądzając o racjach, dla których miasto zyskało taką nazwę, trzeba zauważyć, że wiatry znad zatoki i Morza Południowochińskiego rzeczywiście przynoszą orzeźwienie. Wbrew pozorom, mimo wysokiego współczynnika urbanizacji miasto nie jest dręczone przez smog. Wpływ na to ma zarówno charakter miejsca, w którym rozwój zapewniają głównie handel i port, nie zaś przemysł, jak i bliskość otwartej przestrzeni Oceanu Spokojnego. Większość mieszkańców miasta przemieszcza się korzystając z transportu publicznego i rowerów. Szczególnie w porach posiłków (tradycyjnie trzech w ciągu dnia: śniadania spożywanego wczesnym rankiem, lunchu w południe i obiadu późnym popołudniem) w powietrzu unosi się zapach gotowanych ryb, krewetek i innych owoców morza, chętnie spożywanego tofu (również fermentowanego zwanego nie bez przyczyny „śmierdzącym tofu”). Nieodłącznym zapachem miasta pozostaje zapach drogich perfum, które ze względu na miejską strefę wolnoctwową są powszechnie używane. Ulice miasta są także wolne od zapachu papierosów, które to ze względu na wysoką

cenę nie stanowią popularnej używki.

Wśród smaków miasta dominują te słodkie i łagodne. Soli lub słonawego sosu sojowego używa się w kuchni oszczędnie, octu ryżowego wyostrażającego smak potraw, inaczej niż w Chinach lądowych, nie używa się wcale. Do specjałów należy między innymi przyprawiana na słodko wieprzowina, którą chętnie faszeruje się bułki przygotowywane na parze, zupa z węża i wspomniane owoce morza, które wraz z ryżem stanowią w Hong Kongu podstawę każdego posiłku. Wśród napojów całkiem popularna jest swoista mieszanka kultur Wschodu i Zachodu, czyli napar sporządzany z 3 części kawy i 7 części mlecznej herbaty. Królują przekąski, zwane dim sum, których spróbować można albo na ulicznych straganach, albo w restauracjach. To z reguły niewielkich rozmiarów – na kęs – porcyjki, głównie pierożki, bułki na parze, ryżowe naleśniki z różnymi nadzieniami (mięsnymi, rybnymi i wegetariańskimi). Pikantną i wyraźną w smaku kuchnię oferują Hindusi i Pakistańczycy, licznie zamieszkujący Hong Kong. Miasto stanowi mieszankę kultur, która przejawia się także w postaci oferowanych dań.

Dźwięki miasta nie dominują i nie przytłaczają. Hong Kong jest zdecydowanie cichszy od innych miast azjatyckich, także tych chińskich. Kierowcy na ulicach nie nadużywają klaksonów. Obecność wielu i dużych terenów zielonych tłumi hałas. Ludzie nie podnoszą głosu, a w restauracjach jest tak cicho, że odnosi się wrażenie, jakby rozmowy toczyły się poprzez odczytywanie słów z ruchu warg.

Magdalena Gimbut

Literatura

- Ingham, Michael. 2007. *Hong Kong. A cultural history*. Oxford: Oxford University Press.
- Macdonald, Phil. 2012. *Hongkong. Wakacje w wielkim mieście*. Warszawa: National Geographic.
- Regel, Wiesława. 2018. *Hongkong. Slalodem między wyspami*. Rzeszów: Wydawnictwo Bila.
- Tsang, Steve. 2004. *A Modern History of Hong Kong*. London: I.B. Tauris.